

Decyzja
Prezydium KK
nr 66/17

ws. opinii o projekcie ustawy Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 marca 2017 r.
o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o promocji zatrudnienia
i instytucjach rynku pracy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ocenia **zdecydowanie negatywnie** projekt ustawy z 20 marca 2017 r. *o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.*

Jak wskazuje Ministerstwo Rozwoju podstawowym celem wydania przedmiotowej nowelizacji ustawy jest dostosowanie obciążeń finansowych ponoszonych przez przedsiębiorców z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne oraz Fundusz Pracy do ich możliwości finansowych.

Zwracamy uwagę na następujące kwestie wstępne:

1. Proponowana regulacja wymaga analizy w celu ustalenia kogo rozwiązanie miałyby de facto dotyczyć. Uzasadnienie wskazuje, że prognozowana liczba przedsiębiorców, którzy skorzystają z planowanej regulacji to około 181 tys. osób. Jak wskazuje się dotyczyłaby ona przedsiębiorców, którzy statystycznie osiągają dochód w wysokości około 5,5 tys. w skali roku (str. 5 uzasadnienia). Tak minimalny dochód budzi wątpliwości czy można określić taką osobę jako przedsiębiorcę w sensie ekonomicznym. Wydaje się, że logicznym byłoby uprzednie ustalenie, czy faktycznie mamy do czynienia z prowadzeniem działalności gospodarczej przez te osoby czy jedynie rejestracją działalności gospodarczej dla innych celów (np. związanych z uzyskaniem lat składkowych).
2. Uzasadnienie projektu oraz ocena skutków regulacji nie zawiera żadnych analiz obrazujących wpływ projektowanej zmiany na sytuację finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na etapie wypłaty świadczeń oraz sytuacji ubezpieczonych po uzyskaniu uprawnień emerytalnych. Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 87 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do emerytury minimalnej uzależnione jest od spełnienia przesłanki określonej liczby lat składkowych, a dla celów

podwyższenia emerytury do wysokości najniższej emerytury (miesiące w których składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe były obliczone od podstawy wymiaru niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, uwzględnia się w części odpowiadającej proporcji tej podstawy do kwoty minimalnego wynagrodzenia). Opierając się o załączone do projektu „przykładowe tabele podstawy wymiaru składek (wg stanu na 2017 r.)” w skrajnych wypadkach takie osoby musiałyby osiągnąć dwieście lat takiej działalności – kobiety lub dwieście pięćdziesiąt – mężczyźni. Proponowane rozwiązanie musi być ocenione jako niedorzeczne i zdecydowanie odrzucone. Należy podkreślić, że w dokumentach programowych przedstawionych przez Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej wskazuje się na potrzebę dyskusji nad treścią obecnego art. 87 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Tak długo jak ta debata nie zostanie przeprowadzona i skonkludowana ustaleniem o zmianie (lub braku zmiany) obecnie obowiązującej regulacji, byłoby decyzją skrajnie nieodpowiedzialną dokonywanie zmiany proponowanej w opiniowanym projekcie ustawy.

3. Wdrożenie zmian wskazanych w projekcie nie przyczyni się (na co wskazują wnioskodawcy w uzasadnieniu) do „wyjścia” osób prowadzących mikro-działalność z szarej strefy, a wręcz odwrotnie realizacja projektu przyczyni się w sposób znaczny do zwiększenia skali fałszywego samozatrudnienia oraz zjawiska wypłaty części wynagrodzenia „poza umową”. Presja na pracowników, aby rejestrowali działalność gospodarczą, wykazywali niewielki przychód (który uzupełniany będzie wypłatą części wynagrodzenia „pod stołem”- w wielu przypadkach przez byłego pracodawcę) ulegnie poważnemu zwiększeniu. W projektowanym stanie prawnym osoba prowadząca działalność gospodarczą, a osiągająca przychód do 200 zł miesięcznie będzie odprowadzała składkę na ZUS w minimalnej wysokości 32 zł oraz składkę na NFZ w wysokości 300 zł. Zdrowy rozsądek podpowiada, że proponowane rozwiązania nie przyczynią się do wyjścia z szarej strefy osób uzyskujących nieznaczne przychody. Wiara w to jest kompletnie iluzoryczna.
4. Argumentacja autorów projektu „iż wysokość składek na ubezpieczenia społeczne jest istotnym czynnikiem wpływającym na decyzję o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej” oparta o dostrzegany „skokowy wzrost liczby osób zamykających działalność gospodarczą w okolicach 24 miesiąca działalności, czyli w momencie zmiany najniższej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne” jest fałszywa. To fakt funkcjonowania uprzywilejowanej wysokości

podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne jest podstawową przyczyną kończenia działalności gospodarczej w tym okresie, na co już od dawna wskazują analitycy gospodarczy. Zasadą stało się poszukiwanie przez zleceniodawcę następnych osób prowadzących taką działalność w okresie uprzywilejowania, a obserwowaną praktyką jest przenoszenie działalności na członka rodziny.

5. Wnioskodawca wskazuje w uzasadnieniu, że przedsiębiorcy prowadzący nisko przychodową działalność gospodarczą powinni ponosić adekwatnie niższe obciążenia publicznoprawne (str. 8 uzasadnienia). Projekt jednak nie dotyka w żaden sposób zagadnienia proporcjonalnego zwiększania minimalnej podstawy, od której odprowadzana jest składka na ubezpieczenie społeczne wraz ze wzrostem przychodu. Brak takiego kompleksowego ujęcia problemu adekwatności minimalnego obciążenia składką na ubezpieczenie społeczne i skali prowadzonej działalności powoduje, że proponowane rozwiązanie ma rażące mankamenty uniemożliwiające jego poważną ocenę.
6. Tworzenie kolejnego uprzywilejowania (micro-ZUS, po małym ZUS-ie) w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, musi być odbierane jako niesprawiedliwe społecznie i wręcz rażąco sprzeczne z zasadą równego traktowania zawartą w art. 2a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przenosi „kolejny raz” odpowiedzialność za utrzymanie systemu na osoby zatrudnione w oparciu o umowę o pracę, nie respektując zasady solidaryzmu międzypokoleniowego.

Podsumowując, przedłożony projekt jest szkodliwy dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, samych ubezpieczonych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, pozostałych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, degradujący dla porządkowanego rynku pracy, kosztowny dla budżetu i sprzeczny z zasadą uczciwej konkurencji.

Gdańsk, 23 maja 2017 r.

Prezydium KK
NSZZ „Solidarność”
Z-ca PRZEWODNICZĄCEGO
KK NSZZ „Solidarność”

Bogdan Biś